

*Janusz Balicki**

Solidarność państw członkowskich UE w czasie kryzysu migracyjnego. Aspekt humanitarny – przypadek Grecji

Solidarity of EU Member States During the Migration Crisis. Humanitarian Aspect – the Case of Greece

Abstract

This article focuses on the solidarity of EU member states with the so-called “front” country, Greece, which found itself during the migration crisis in 2015 and in the following years on the most burdened East-Mediterranean route, i.e. the route by sea from Turkey to Greece and onwards to various European Union countries. Refugees from Syria but also from Iraq and Afghanistan continue to arrive along this route. The destinations for boats carrying immigrants and refugees via Turkey to Greece are the islands in the Aegean Sea including the island of Lesbos whereon the infamous Moria camp still plays a special role. The island which hosts Moria is the subject of European solidarity research with Greece. The structure of this article consists of three parts. The first discusses the principle of solidarity which, like any community, lies at the heart of the European Union. Part Two deals with the migration crisis and its challenges regarding the solidarity of EU Member States from Greece. The third part focuses on the humanitarian consequences of the lack of solidarity between EU member states and Greece. The source material is scientific publications on the EU, information from EU portals and press agencies and their recordings of developments in Greece related to the influx of immigrants along the Eastern Mediterranean route along with the author’s own observations of the Moria camp during a visit at the end of November 2019. This article also partly refers to the new humanitarian challenges arising in the

* **Janusz Balicki** – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, e-mail: j.balicki@uksw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-9145-5630.

context of the situation of immigrants on their way to Europe during the Coronavirus pandemic (COVID-19).

Słowa kluczowe: solidarność, imigranci, uchodźcy, dzieci bez opieki

Keywords: Solidarity, Immigrants, Refugees, Unaccompanied Children

Wprowadzenie

Państwa członkowskie są zróżnicowane nie tylko pod względem wielkości i rozwoju ekonomicznego, ale także położenia geograficznego, co w przypadku napływu imigrantów do Europy okazuje się niezwykle istotne. Do krajów, które niezależnie od swej decyzji biorą na siebie największy ciężar, należą Włochy i Grecja. Wiąże się to z ich położeniem na jednym z dwóch głównych szlaków do Europy: środkowosródziemnomorskim z Afryki Północnej przez Morze Śródziemne do wybrzeży włoskich, przeważnie na wyspę Lampedusę, i wschodniosródziemnomorskim, który stanowi droga morska z Turcji do Grecji i – przynajmniej w zamiarach przybyszów – dalej do różnych krajów „starej Unii”. Szlakiem tym przybywają uchodźcy ze względu na wojnę w Syrii, ale także z Iraku i Afganistanu oraz innych państw¹. Miejscami, do których kierują się łodzie czy pontony z Turcji udostępniane przez przemysłowców, są wyspy na Morzu Egejskim: Lesbos, Samos, Chios, Kos i Leros. Wśród nich szczególną rolę odgrywa nadal wyspa Lesbos z cieszącym się złą sławą obozem Moria.

Niniejszy artykuł koncentruje się na solidarności państw członkowskich UE z państwem „frontowym”, czyli z Grecją. Struktura artykułu składa się z trzech części. Pierwsza omawia zasadę solidarności, która, podobnie jak w przypadku każdej wspólnoty, leży u podstaw istnienia Unii Europejskiej. Część druga zajmuje się kryzysem migracyjnym i jego wyzwaniami dotyczącymi solidarności państw członkowskich UE z Grecją. Część trzecia natomiast skupia się na skutkach humanitarnych braku solidarności państw członkowskich i ich ocenie moralnej, ukazanych przez pryzmat sytuacji na wyspie Lesbos.

Materiałem źródłowym są publikacje naukowe, informacje portali unijnych i agencji prasowych rejestrujące rozwój wydarzeń w Grecji związanych napływem imigrantów szlakiem wschodniosródziemnomorskim oraz własne obserwacje obozu Moria autora podczas wizyty pod koniec listopada 2019 r., ilustrowane zdjęciami. Artykuł odnosi się częściowo tak-

¹ Więcej na temat szlaków migracyjnych do Europy można znaleźć w publikacji: Ł. Łotocki, *Kryzys imigracyjny w Europie w polskim dyskursie publicznym w latach 2015–2018*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2019, s. 130–134.

że do wyzwań humanitarnych w kontekście nowej sytuacji imigrantów na drodze do Europy ze względu na pandemię koronawirusa (COVID-19).

Zasada solidarności w UE

Proces budowania Wspólnot Europejskich i w jego następstwie Unii Europejskiej był długi i skomplikowany. U podstaw tego procesu leżała reakcja na dwie wojny światowe, które wybuchły w XX w. w Europie i pochłonęły kilkadziesiąt milionów ofiar. Za ojców założycieli Wspólnot Europejskich uważani są politycy, tacy jak: Jean Monnet – francuski doradca ds. gospodarczych i politycznych; Robert Schuman – mąż stanu, prawnik i francuski minister spraw zagranicznych; Konrad Adenauer – pierwszy kanclerz Republiki Federalnej Niemiec; Alcide de Gasperi – włoski premier i minister spraw zagranicznych. Na mocy traktatu paryskiego z 1951 r. powstała Europejska Wspólnota Węgla i Stali, w skład której weszły Francja i Niemcy, a następnie Włochy i kraje Beneluksu.

W wystąpieniu Roberta Schumana, określanego od jego nazwiska *Deklaracją Schumana*, pojawiło się ważne stwierdzenie dotyczące solidarności między krajami budującymi Wspólnotę: „Europa nie powstanie od razu ani w całości: będzie powstawała przez konkretne realizacje, tworząc najpierw rzeczywistą solidarność”².

W czerwcu 1955 r. na konferencji w Mesynie we Włoszech przyjęto plan stworzenia wspólnoty gospodarczej oraz wspólnoty zajmującej się pokojowym wykorzystaniem energii atomowej, co nastąpiło w traktatach rzymskich w 1957 r., które powoływały do życia Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej. Stworzyły ją sześć państw: Francja, Republika Federalna Niemiec, Włochy, Holandia, Belgia i Luksemburg. W preambule traktatu o EWG można znaleźć sformułowaną wyraźnie wolę politycznej integracji. W ciągu następnych 10 lat nastąpiło utworzenie unii celnej w ramach wspólnego rynku. Jednolity akt europejski z 1987 r. zlikwidował ograniczenia przepływu osób, kapitału i usług. Unia Europejska powstała formalnie na podstawie traktatu z Maastricht z 7 lutego 1992 r., podpisanego przez 12 państw – członków Wspólnoty (EWG)³.

Korespondentka „Rzeczpospolitej” Anna Słojewska, pisząc o 60. rocznicy ustanowienia traktatów rzymskich, zauważa, że chociaż cała europejska

² *Deklaracja Schumana* – 9 maja 1950 r., https://europa.eu/european-union/about-eu/symbols/europe-day/schuman-declaration_pl (dostęp 7.05.2020).

³ A. Widzyk, *60 lat temu Traktaty Rzymskie zapoczątkowały integrację w Europie*, PAP 25.03.2017, <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,872001,60-lat-temu-traktaty-rzymskie-zapoczatkowaly-integracje-w-europie.html> (dostęp 7.05.2020).

konstrukcja jest oparta na idei solidarności, to do 2009 r. nie wspomniano o niej w unijnych dokumentach. Dopiero w traktacie lizbońskim słowo „solidarność” pojawia się kilka razy. Przede wszystkim wymieniono solidarność jako jedną z wartości, na których opiera się Unia, ale również jest tam mowa o tym, że solidarnością mają kierować się państwa członkowskie w polityce zagranicznej, a także w polityce azylowej i imigracyjnej, co było podstawą decyzji Komisji Europejskiej o obowiązkowych kwotach uchodźców⁴. Być może brak akcentowania solidarności od samego początku budowania zjednoczonej Europy był spowodowany przekonaniem, że solidarność państw, które dobrowolnie podejmują decyzję tworzenia wspólnoty, jest czymś tak oczywistym i naturalnym, że nie ma potrzeby tego wielokrotnie oficjalnie deklarować.

Anna Słojewska, nawiązując do „klauzuli solidarności”, która przewiduje, że państwa będą sobie niosły pomoc w razie ataku terrorystycznego lub katastrofy naturalnej, podkreśla, że integracja europejska jest serią inicjatyw opartych na solidarności i odpowiedzialności, które mają łączyć państwa członkowskie coraz silniejszą siecią zależności. Dla normalnego funkcjonowania każdej wspólnoty potrzebne jest przekonanie, że państwa członkowskie mogą na siebie wzajemnie liczyć w różnych sytuacjach kryzysowych. Nie można zatem – twierdzi autorka – wybierać sobie korzyści „a la carte”. A takie wrażenie – jej zdaniem – powstało w czasie kryzysu uchodźczego i przyczynia się to niewątpliwie do erozji solidarności w UE, ze wszystkimi tego konsekwencjami dla należących do niej państw, a w tym również Polski⁵.

Kryzys migracyjny wyzwaniem dla solidarności państw członkowskich UE

Przyczyny napływu uchodźców i imigrantów do Europy w 2015 r. określano jako kryzys migracyjny sięgający Arabskiej Wiosny lat 2010–2012, która ożywiając nadzieję na zmiany polityczne na Bliskim Wschodzie, przyczyniła się w sposób niezamierzony do migracji wewnętrznych i zagranicznych setek tysięcy, a w niektórych wypadkach nawet milionów osób. Najbardziej tragiczna w skutkach była i w dalszym ciągu jest wojna w Syrii, która rozpoczęła się w 2011 r., oraz powstanie tzw. Państwa Islamskiego (ISIS). Powyższe fakty powodowały ogromny wzrost liczby uchodźców ratujących swoje życie, z krajów takich jak Syria, Afganistan czy Irak.

⁴ A. Słojewska, *Podstawą Unii Europejskiej jest solidarność i odpowiedzialność*, „Rzeczpospolita” 26.03.2017, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/303239916-Podstawa-Unii-Europejskiej-jest-solidarnosc-i-odpowiedzialnosc.html> (dostęp 7.05.2020).

⁵ Ibidem.

Klaus Ziemer zwraca uwagę na fakt, że w roku 2015 obowiązujące rozporządzenia dublińskie, według których osoba z kraju trzeciego (spoza Unii) chcąc zgłosić wniosek o status uchodźcy, musi to zrobić w pierwszym państwie UE, do którego dociera, nałożyły na Grecję przy niespotykanym dotąd napływie imigrantów i uchodźców niemożliwy do wypełnienia obowiązek pobierania i przekazania odcisków palców w ramach systemu informacyjnego „Eurodac”, uniemożliwiającego złożenie podobnego wniosku w innym państwie. Przy czym rozporządzenie (UE) nr 604/2013 zwane „Dublin III”, dające możliwość przyznawania nie tylko statusu uchodźcy (w przypadku prześladowania), ale także ochrony subsydiarnej, w przypadku np. wojny domowej w kraju pochodzenia, z wielokrotnością liczbę osób mających prawo do ochrony międzynarodowej. Funkcjonujący w miarę prawidłowo system regulujący obowiązki rozpatrywania wniosków o status uchodźcy przy zwykłym napływie osób nie wytrzymał próby kryzysu migracyjnego. Grecja, nie radząc sobie z rozporządzeniem „Dublin III”, rejestrowała tylko małą część uchodźców. Zdecydowana większość udała się w sposób niekontrolowany dalej, na północ. Węgry z będącą u władzy partią Fidesz z Victorem Orbánem, wykorzystując politycznie kryzys migracyjny, zaczęły zamykać granicę (budować mury i zasieki z drutów kolczastych) z Serbią i Austrią. W tej sytuacji wymagane było podjęcie działań o charakterze solidarnym z krajami południowej Europy, zwłaszcza z Grecją, ale tej solidarności – jak twierdzi Klaus Ziemer – zabrakło⁶.

Ze względu na groźbę katastrofy humanitarnej kanclerz Merkel zarządziła na początku września 2015 r., że Niemcy przyjmują Syryjczyków z regionów dotkniętych wojną, zawieszając „Dublin III”. Jak przyznaje autor: „Ta informacja razem ze zdjęciami uchodźców mile witanych w Niemczech, spowodowała nową falę uchodźców, tym bardziej że w Syrii po nowej rekrutacji do wojska młodzi mężczyźni dalej opuszczali kraj”⁷.

Decyzja Angeli Merkel była i jest różnie oceniana przez polityków, dlatego warto przyjrzeć się jej od strony etycznej. Bernadette Jonda, podobnie jak wielu innych autorów, łączy to wydarzenie z opublikowaniem przez media na początku września 2015 r. zdjęcia martwego syryjskiego chłopczyka, którego zwłoki wyrzucone zostały na turecki brzeg. Była to fotografia, która wywołała „większe emocje i przerażenie” niż wszelkie informacje o utonięciach w Morzu Śródziemnym przed tym wypadkiem i po nim. W niedługim czasie do niemieckiej opinii publicznej dotarły

⁶ K. Ziemer, *Polityka imigracyjna w Niemczech. Aktualne wyzwania*, w: *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2017, s. 219.

⁷ Ibidem.

wstrząsające obrazy związane z sytuacją uchodźców, którzy dotarli do Węgier⁸. Na podstawie ww. przesłanek etycznych niemiecki rząd federalny wydał więc oświadczenie o gotowości przyjęcia uchodźców z Syrii nawet bez wcześniejszej rejestracji. Spotkało się to z ostrą krytyką w kraju i za granicą, ale z drugiej strony należy jednak przywołać też fakt, że na zjeździe CDU w Karlsruhe 15 grudnia 2015 r. Angela Merkel otrzymała trwającą 7–9 minut owację po przemówieniu, w którym wyjaśniała, że decyzja o przyjmowaniu uchodźców była podyktowana względami humanitarnymi podbudowanymi zgodnie z charakterem jej partii wartościami chrześcijańskimi, osadzonymi na godności każdego człowieka stworzonego przez Boga. Podkreślając, że uchodźcy to nie tłumy ludzi, ale pojedyncze osoby⁹.

Sytuacja w Syrii pod koniec 2016 r. wyglądała dramatycznie. Wzrost liczby osób wewnętrznie przesiedlonych w Syrii szacowano na 8,7 mln. Ponad 75 tys. Syryjczyków żyło „w straszliwych warunkach” na granicy syryjsko-jordańskiej. W tym czasie miały miejsce ataki w Aleppo, co powodowało gwałtowny wzrost liczby uchodźców. Między styczniem a wrześniem 2016 r. Syryjczycy byli najliczniejszą grupą, która przekraczała Morze Śródziemne, aby dotrzeć do Europy (26,2%)¹⁰.

Wbrew powszechnemu przekonaniu w naszym społeczeństwie, że muzułmańskie kraje sąsiednie nie przyjęły uchodźców z Syrii, z danych Amnesty International powołującej się na źródła UNHCR z 18 grudnia 2016 r. wynika, że ponad 4,8 mln uchodźców z Syrii znalazło się w 5 krajach: Turcji, Libanie, Jordanii, Iraku oraz Egipcie. Turcja przyjęła ponad 2,7 mln uchodźców z Syrii, Liban – ok. 1 mln, co stanowi około 1/5 ludności całego Libanu; Jordania – 655 675, to jest ok. 10% ludności tego kraju; Irak przyjął 223 894, mając 3,1 mln ludzi wewnętrznie przesiedlonych, a w Egipcie znalazło schronienie 115 204 osoby¹¹.

W związku z bezprecedensowym napływem osób ubiegających się o ochronę międzynarodową w 2015 r. Unia Europejska podjęła próbę

⁸ B. Jonda, *Muzułmańscy imigranci i uchodźcy „papierkiem lakmusowym” dla niemieckiego społeczeństwa?*, w: *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2017, s. 177.

⁹ P. Colpaert, A. Tavani, *Merkel rewarded with 7-minute standing ovation as she falls on both sides of immigration issue*, <http://nytlive.nytimes.com/womenintheworld/2015/12/15/after-speech-on-refugees-merkel-receives-nine-minute-standing-ovation/> (dostęp 7.05.2020).

¹⁰ UN Refugee Agency (UNHCR), Office for the Coordination of Humanitarian Affairs (OCHA), International Organization of Migration (IOM), 20.12.2016, <https://amnesty.org.pl/uchodzczy-z-syrii-kryzys-w-liczbach/> (dostęp 7.05.2020).

¹¹ Ibidem.

wsparcia państw członkowskich pierwszej linii – Włoch i Grecji – znajdujących się pod znaczną presją. Po wniosku złożonym przez Komisję w maju 2015 r. Rada przyjęła dwie decyzje ustanawiające tymczasowy i wyjątkowy mechanizm relokacji dla 160 tys. wnioskodawców wyraźnie potrzebujących ochrony międzynarodowej z Grecji i Włoch, które miały być wdrażane przez dwa lata do września 2017 r.¹²

Amnesty International podaje informacje nt. solidarności wokół kwestii przyjmowania uchodźców z Syrii. Wyłączając Niemcy, pozostałe 27 państw UE zadeklarowało 51 205 miejsc dla uchodźców z Syrii, co stanowi 1% tego, co zrobiło dla uchodźców z Syrii pięć wcześniej wymienionych państw (Irak, Izrael, Jordania, Liban i Turcja). Prawdą jest, że takie kraje, jak Katar, ZEA, Arabia Saudyjska, Kuwejt i Bahrajn, nie zgodziły się na przyjęcie w ogóle syryjskich uchodźców¹³, ale podobnie uczyniły także kraje Grupy Wyszehradzkiej.

Pod koniec grudnia 2017 r. Marcin Horała z Prawa i Sprawiedliwości skomentował w TVN24 apele papieża Franciszka o przyjmowanie uchodźców: „Bardzo szanuję zdanie papieża Franciszka, natomiast on jest głową Kościoła, a my jesteśmy polskimi politykami, osobami, które odpowiedzą również przed Bogiem i historią za to, jak dbali o Polaków i ich bezpieczeństwo (...) tak, jak obowiązkiem lekarza jest leczyć ludzi, a obowiązkiem papieża mówić takie tezy i dawać je nam pod rozważę, tak obowiązkiem polskich polityków jest brać pod rozważę to, do czego zostali powołani”¹⁴.

Powyższe stanowisko nie jest jednak zgodne ze stanowiskiem Kościoła katolickiego, o czym świadczy wypowiedź przewodniczącego KEP abp. Stanisława Gądeckiego podczas konferencji prasowej z okazji Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy. Przypomniał on bowiem Orędzie papieża Franciszka, w którym znajduje się stwierdzenie, że „w kwestii uchodźców i ubiegających się o azyl najważniejszym punktem odniesienia nie może być interes państwa czy bezpieczeństwo narodowe, lecz jedynie człowiek”¹⁵.

¹² *Key findings of EASO's Annual Report on the Situation of Asylum in the EU 2015*, <https://www.easo.europa.eu/sites/default/files/public/EN-Annual%20Report%202015%20key%20findings.pdf> (dostęp 7.05.2020).

¹³ UN Refugee Agency (UNHCR), op. cit.

¹⁴ *Posel PiS: Uchodźcy? Odpowiemy za to przed Bogiem i historią*, 22.12.2017, <https://dorzeczy.pl/obserwator-mediow/51043/posel-pis-uchodzcy-odpowiemy-za-to-przed-bogiem-i-historia.html>, <https://tvn24.pl/swiat/oboz-uchodzcow-jak-wieza-babel-ludzie-sa-w-morii-wiezieni-ra766779-2456606> (dostęp 7.05.2020).

¹⁵ Abp S. Gądecki, *Bezpieczeństwo uchodźcy, który potrzebuje pomocy, jest ważniejsze niż bezpieczeństwo narodowe*, 15.01.2018, <https://www.gosc.pl/doc/4455355.Abp-Gadeccki-Bezpieczenstwo-uchodzcy-ktory-potrzebuje-pomocy> (dostęp 7.05.2020).

Arcybiskup Stanisław Gądecki dodał także, że „Każdy by chciał żyć w bezpieczeństwie, tylko tyle, że nasza postawa niewiele ma wtedy wspólnego z chrześcijaństwem. Egoizm osobisty – czyli troska o zachowanie własnego bezpieczeństwa, przeważa nad altruizmem, czyli nad tą postawą, która powinna jednak być ukierunkowana na pomoc innym osobom”¹⁶.

Odnosił się również do faktu, że 63% społeczeństwa jest przeciwnych przyjmowaniu uchodźców, stwierdzając, że „choćby nawet 99 proc. było przekonanych, że nie wolno ich przyjmować i im pomagać, to my to wszystko bierzemy pod uwagę, ale tym się nie kierujemy. Nami kieruje Ewangelia i chcielibyśmy, żeby Ewangelia w kraju katolickim ludźmi kierowała”¹⁷.

Skutki humanitarne braku solidarności wśród państw członkowskich UE

Powyższe problemy związane z brakiem solidarności państw członkowskich UE mają swoje reperkusje humanitarne i to ich dotyczy trzecia część artykułu. Liczba uchodźców i migrantów przybywających do Europy osiągnęła swój szczyt w 2015 r. – 1 049 400 osób. W 2016 r. liczba ta wyniosła już tylko 374 318 osób. W kwietniu 2016 r., po podpisaniu porozumienia między Turcją a UE, zamknięto tzw. szlak bałkański. Niemniej jednak imigranci w dalszym ciągu przybywają pontonami z Turcji na pobliskie wyspy greckie na Morzu Egejskim: Lesbos, Samos, Chios, Kos i Leros, i w obozach czekają na decyzje administracyjne co do swojej przyszłości. Wśród ww. wysp szczególną rolę odgrywa Lesbos z obozem Moria. Jest to dawna baza wojskowa, która do dziś formalnie jest obiektem militarnym. To do tego obozu w 2015 r. docierała większość imigrantów¹⁸.

Obóz Moria znajduje się wprawdzie na atrakcyjnej turystycznie wyspie, położony na wzgórzu oliwnym, ale na tym kończą się jego zalety. Składa się on z dwóch części. Pierwsza część to obóz oficjalny, ogrodzony wysokim płotem z drutem kolczastym, za którym znajdują się baraki dla cudzoziemców, którzy stanowią mniej niż 30% wszystkich imigrantów i uchodźców na Moria. Należy przypuszczać, że warunki życia mogą tam być bardziej przyzwoite niż w obozie sąsiednim. Praktycznie bowiem nie można uzyskać pozwolenia na wejście na teren tego obozu. Po drugiej stronie niezbyt szerokiej drogi widocznej na zdjęciu umiejscowiony jest dwa razy większy obóz „nieoficjalny”, który będzie przedmiotem naszej uwagi.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Wstrzymani – Outride.rs, <https://outride.rs/pl/wstrzymani/> (dostęp 7.05.2020).



Fotografia 1*. Droga dzieląca obóz oficjalny (lewa strona) od obozu „nieoficjalnego”, Moria, Lesbos, 28.11.2019 r.

Harriet Grant i Giorgos Moutafis – dziennikarze „The Guardian” – w reportażu z połowy stycznia 2020 r. z wymownym tytułem *Moria is a hell: new arrivals describe life in a Greek refugee camp* zwracają uwagę na fakt, że podczas gdy liczba imigrantów na wyspach greckich nie zbliża się nigdzie do szczytu z czasów kryzysu w 2015 r., to jednak zamknięcie dla nich granic europejskich oznacza, że nie ma możliwości, aby ci ludzie opuścili wyspę, co powoduje tutaj zagrożenie katastrofą humanitarną. Według przywołanych przez nich Lekarzy bez Granic, jedynej dużej międzynarodowej organizacji pozarządowej, która jest tam obecna, obóz dla uchodźców w Moria jeszcze w czerwcu 2019 r. zamieszkiwało ok. 5 tys. osób, a na początku 2020 r. liczba ta wzrosła do 19 tys. Zgodnie z obserwacją autorów, którzy opublikowali reportaż z obozu Moria w połowie stycznia 2020 r., w nieoficjalnym obozie mieszkańcy pozbawieni są dostępu do prądu, mają utrudniony dostęp do wody i często brak „dachu nad głową”. Znajduje się tam według nich ok. 13 tys. osób, z czego 40% to dzieci i młodzież poniżej 18. roku życia. Ta „dzika” część obozu, to są prawdziwe slumsy! Znajduje się on wprawdzie w gaju oliwnym, ale składa się z namiotów zbudowanych

* Wszystkie zdjęcia zamieszczone w artykule zostały wykonane przez autora.

z plandek i prowizorycznych chat z palet. Według autorów przez namioty płyną rzeki błota i śmieci¹⁹.

Poniższe zdjęcia wykonane były półtora miesiąca wcześniej przed raportem cytowanych dziennikarzy. Oddają one tylko częściowo warunki, w jakich ludzie tam mieszkają czasem przez wiele miesięcy.



Fotografia 2. Typowy obraz z „obozu nieoficjalnego” – Moria, Lesbos, 28.11.2019 r.

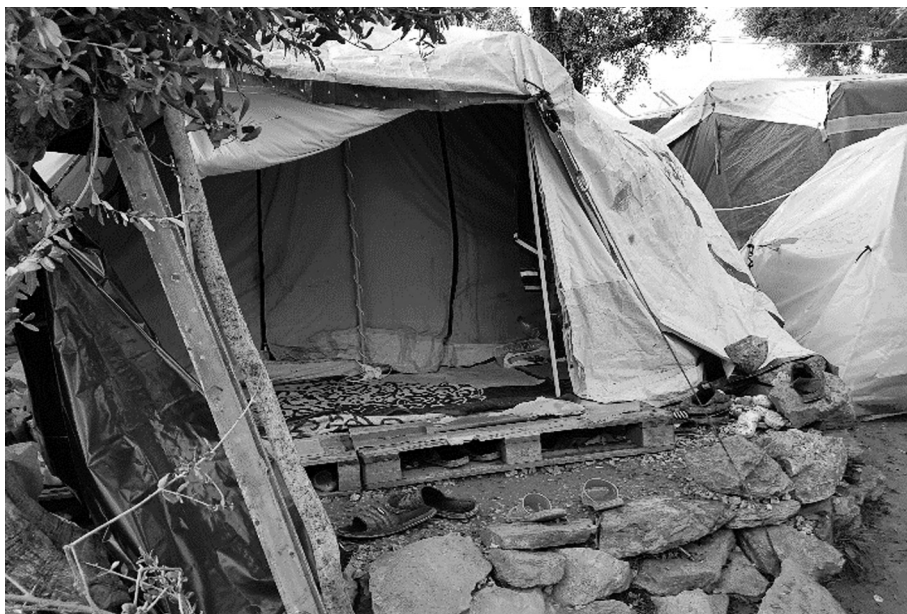
Harriet Grant i Giorgos Moutafis podają, że władze greckie nie zapewniają – mimo nacisków Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców – formalnej edukacji dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Z ok. 6300 dzieci i młodzieży na Lesbos tylko ok. 150 jest zapisanych formalnie do szkoły²⁰. W rzeczywistości podejmowane są wysiłki przez „obozowych aktywistów”, z pomocą organizacji humanitarnych, prowadzenia lekcji z dziećmi w stopniu ograniczonym, co potwierdzają załączone zdjęcia.

Według psychologów w greckim obozie dla migrantów na Lesbos uważa się niepokojące zjawisko rosnącej liczby dzieci samookaleczających się oraz podejmujących próby samobójcze²¹.

¹⁹ H. Grant, G. Moutafis, *‘Moria is a hell’: new arrivals describe life in a Greek refugee camp*, “The Guardian”, 17.01.2020, <https://www.theguardian.com/global-development/2020/jan/17/moria-is-a-hell-new-arrivals-describe-life-in-a-greek-refugee-camp> (dostęp 7.05.2020).

²⁰ Ibidem.

²¹ *Lesbos migrant camp children ‘say they want to die’*, <https://www.bbc.com/news/av/world-europe-50814521/lesbos-migrant-camp-children-say-they-want-to-die> (dostęp 7.05.2020).



Fotografia 3. Jedno z „mieszkań” w obozie „nieoficjalnym” – Moria, Lesbos, 28.11.2019 r.



Fotografia 4. Dwie Afganki – Moria, Lesbos, 28.11.2019 r.

Obydwie panie na powyższym zdjęciu przybyły ze swymi rodzinami z Afganistanu. Na pytanie, jak mogą w takich warunkach żyć, jedna z nich (pierwsza z lewej) odpowiedziała: „My to robimy dla lepszej przyszłości naszych dzieci...”. Sprawiały one wrażenie, że mogą sobie dać radę w każdej sytuacji i jeśliby trafiły do Europy, na pewno one i ich rodziny nie byłyby ciężarem dla społeczeństwa przyjmującego.

W tym prymitywnym obozie można było stwierdzić oznaki pewnej zdolności do samoorganizacji, o czym świadczyć może poniższe zdjęcie rejestrujące prowadzenie zajęć lekcyjnych.



Fotografia 5. „Szkoła” – Moria, Lesbos, 28.11.2019 r.

Można też tam było spotkać w szałasie z desek „pracownię artystyczną”, w której powstawały obrazy o niezwykle bogatej treści egzystencjalnej i emocjonalnej, która powinna dać do myślenia współczesnej klasie politycznej odpowiedzialnej za politykę migracyjną w poszczególnych krajach członkowskich UE.

Fotografia 7 z napisem: „Nikt nie umieszcza swoich dzieci w łodzi dopóki woda nie jest bezpieczniejsza niż ląd” zawiera przesłanie, które zmusza do refleksji nad podejściem polityków i społeczeństw Europy do migracji ludzi na nasz kontynent osób z tzw. krajów trzecich.



Fotografia 6. Moria, Lesbos, 28.11.2019 r.



Fotografia 7. Obraz z „pracowni artystycznej”, Moria, Lesbos, 28.11.2019 r.



Fotografia 8. „Przekonanie, że życie niektórych ludzi ma mniejszą wartość, jest korzeniem wszelkiego zła na świecie”, Moria, Lesbos, 28.11.2019 r.

Rozmówcy dziennikarzy „The Guardian” przedstawiają warunki na Moria jako trudne do opisanego: „Często nie ma wody, nie ma elektryczności. Obawiamy się o życie naszych dzieci, że umrą z powodu deszczu, zimna i wiatru. Dla Syryjczyków jest to piekło. Jesteśmy bezdomni, nasze miasto, Idlib w Syrii, jest miejscem walki. Musieliśmy je opuścić, ale czasami uważamy, że Moria to tylko miejsce oczekiwania na śmierć. Życie w Morii jest niemożliwe – uwierz mi – większość z nas zmieniła się psychicznie. Niektórzy ludzie oszaleli”²².

Do tych opisów należy dodać, że jest tam kilka tysięcy dzieci, w tym także bez opieki. Przyczyny mogą być różne, począwszy od tego, że mogły zostać sierotami podczas prób przeprawy przez morze. Część z nich mogła też zostać wysłana przez zdesperowanych rodziców z miejsc objętych konfliktami zbrojnymi, mających nadzieję, że dotrą do członków rodziny na Zachodzie. W czasie kryzysu migracyjnego w 2015 r. w krajach UE rozpatrywano łącznie 95 985 przypadków dzieci bez opieki pod kątem udziele-

²² H. Grant, G. Moutafis, op. cit.

nia im ochrony międzynarodowej. Było to prawie czterokrotnie więcej niż w 2014 r.²³ Jeśli nawet przyjąć, że były wśród nich przypadki wzbudzające podejrzenie co do wieku ubiegających się o ochronę międzynarodową jako osoby poniżej 18 lat, to i tak wymagało to solidarności z krajami „frontowymi”, które musiały podejmować decyzje w ich sprawie.

Po upływie kilku lat problem relokacji dzieci i młodzieży niepełnoletniej bez opieki pozostał w Grecji bez zmian. Pod koniec listopada 2019 r. premier Grecji Kyriakos Micotakis w wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Handelsblatt” ocenił solidarność z jego krajem innych członków UE w kwestii napływu imigrantów. Wspomniał także bezpośrednio Polskę i Węgry. Na pytanie, czy ujednoczenie postępowania całej UE wobec osób ubiegających się o azyl nie jest iluzją, skoro trwające od czterech lat rozmowy na ten temat są wciąż bezowocne, Micotakis odpowiedział: „Nie wiem, czy jest to iluzją, ale będę się tego nadal domagał. Nie można jako kraj UE korzystać z udogodnień systemu schengenckiego i jednocześnie odmawiać dzielenia się uciążliwościami. Europa traktuje państwa przyjmujące, takie jak Grecja, jako wygodne parkingi dla uchodźców i migrantów. Czy to jest europejska solidarność? Nie! Nie będę dłużej na to się godził. (...) Czasami jestem naprawdę sfrustrowany, gdy na przykład chodzi o nieletnich bez osób towarzyszących, co jest jednym z najdrażliwszych tematów. Mamy około 4 tys. takich dzieci, muszą one być pod pieczą w grupach maksymalnie 25-osobowych, ciężko to rozwiązywać na dużą skalę. Czy byłoby tak trudne dla UE, dla pozostałych państw członkowskich, dojście do porozumienia w sprawie rozdzielania tych dzieci między kraje unijne? (...) Czy Węgrom albo Polsce tak by szkodziło przyjąć sto z tych dzieci?”²⁴

Na początku 2020 r. Ministerstwo ds. Migracji w Grecji podało do wiadomości, że Finlandia zgodziła się przyjąć 100 dzieci bez opieki i 30 dorosłych uchodźców, zwiększając liczbę krajów europejskich, które zaczęły przyjmować z Grecji – po ostrej krytyce ze strony grup zajmujących się prawami człowieka – osoby niepełnoletnie bez opieki. W lutym fińskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oświadczyło, że przyjmie 175 osób ubiegających się o azyl z obozów na Cyprze, w Grecji, we Włoszech i na Malcie, aby w ten sposób „złagodzić trudną sytuację humanitarną”

²³ *Key findings of EASO's Annual Report on the Situation of Asylum in the EU 2015*, s. 109–110, <https://www.easo.europa.eu/sites/default/files/public/EN-Annual%20Report%202015%20key%20findings.pdf> (dostęp 7.05.2020).

²⁴ *Premier Grecji w „Handelsblatt”*: *Polsce tak by szkodziło przyjąć sto z tych dzieci? Kryzys migracyjny w Europie*, 19.11.2019, https://fakty.interia.pl/raporty/raport-imigranci-z-afryki/informacje/news-premier-grecji-w-handelsblatt-polsce-tak-by-szkodzilo-przyjaja,nId,3343439?parametr=zobacz_takze#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome (dostęp 7.05.2020).

uchodźców w śródziemnomorskich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Ministerstwo Grecji oceniło to jako „decyzję o praktycznej solidarności” kraju nordyckiego. Rząd Grecji kontaktował się w ostatnich tygodniach też z innymi krajami UE, prosząc o pomoc, w wyniku czego 12 dzieci zostało przyjętych przez Luksemburg, a 47 przez Niemcy²⁵.

Niemniej jednak ponad 42 tys. osób mieszka obecnie, w czasie pandemii, w zatłoczonych obozach na wyspach greckich, w tym około 5,5 tys. małoletnich bez opieki. Według agencji policyjnej Europol ok. 10% z nich ma mniej niż 14 lat. Najgorsza sytuacja występuje w obozach na pięciu wyspach Morza Egejskiego w pobliżu Turcji, gdzie jest ponad 36 tys. osób z miejscem dla ok. 6 tys. W połowie marca 2020 r. dziesięć państw członkowskich UE: Belgia, Bułgaria, Francja, Chorwacja, Finlandia, Niemcy, Irlandia, Portugalia, Luksemburg i Litwa, a także Szwajcaria wyraziły zgodę na zabranie co najmniej 1600 dzieci, które dotarły do Grecji bez rodziców. Ale ograniczenia ze względu na pandemię skomplikowały dalsze przygotowanie tych działań²⁶. Jak widać, wśród ww. państw nie ma żadnego z Grupy Wyszehradzkiej, w tym też Polski.

Jak pisze Agnieszka Zielonka, po wybuchu epidemii COVID-19 rząd grecki zalecił przebywającym w obozie Moria zastosowanie się do ogólnościwiatowych zasad bezpieczeństwa. Możliwość zastosowania się do tego w praktyce ilustruje przytoczony przez nią poniższy komentarz: „Jak zostać w domu, kiedy domem jest przepelniony namiot, dzielony z dwudziestoma osobami? Jak myć często ręce, kiedy jeden kran przypada na 1300 osób, a i tak zazwyczaj nie ma w nim wody? Jak unikać tłumu, kiedy po ciepły posiłek stoi się w kolejce trzy godziny, a do toalety godzinę? Jak powiadomić lekarza o niepokojących objawach, kiedy jest czterech lekarzy na 20 tysięcy osób? – My tu czekamy tylko na śmierć. Staram się zaakceptować swój los. Czasem tylko zastanawiam się, dlaczego jesteśmy tu trzymani w gorszych warunkach niż zwierzęta. Ludzie walczą o jedzenie, o wodę. To jest piekło na ziemi – mówi Raid, Syryjczyk, którzy przebywa w obozie na Lesbos”²⁷.

Mimo wysiłków Lekarzy bez Granic, oddziałów Corona Awareness Team i innych organizacji na początku kwietnia 2020 r. wirus dotarł do obozów w Grecji. Dwa zostały całkowicie zamknięte, dwutygodniową kwarantan-

²⁵ *Finland to take 100 unaccompanied refugee children from Greece*, “Daily Sabah”, 30.04.2020, <https://www.dailysabah.com/politics/eu-affairs/finland-to-take-100-unaccompanied-refugee-children-from-greece> (dostęp 7.05.2020).

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ A. Zielonka, *Moria obóz dla uchodźców w Grecji*, 30.04.2020, <https://noizz.pl/big-stories/koronawirus-na-swiecie-co-sie-dzieje-w-obozach-dla-uchodzcow-w-grecji-i-bosni-i/fr5vn84> (dostęp 7.05.2020).

ną objęto ponad cztery tysiące osób. Grecki rząd obawia się, że jeżeli doszło do dalszych zakażeń, to sytuacja będzie niemożliwa do opanowania. By zmniejszyć przeludnienie, 600 osób z wysp zostało przeniesionych do ośrodka w Serres, w północnej Grecji. Burmistrz sąsiedniego miasteczka Leonidas Spyrou zwraca uwagę na fakt, że: „Do miejsca bez ogrzewania, ciepłej wody przywieziono uchodźców, w tym 50 dzieci – od miesięcznych niemowląt do czternastolatków. Temperatury w nocy spadają poniżej zera. Poszedłem tam wczoraj i zacząłem płakać. To nieludzkie miejsce. I nikt nie bierze za to odpowiedzialności”²⁸.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł koncentrował się na solidarności członków UE z jednym z państw, które ze względu na swoje położenie geograficzne przyjmowało w 2015 r. i przyjmuje do dzisiaj największą falę imigrantów i uchodźców starających się dotrzeć do Europy tzw. szlakiem wschodnio-śroziemnomorskim (droga morska z Turcji do Grecji). Zadaniem artykułu było także przyjrzenie się skutkom humanitarnym braku solidarności państw członkowskich UE z Grecją. Jak pokazał artykuł, w przepelnionych obozach na wyspach greckich w prymitywnych szałasach czy namiotach miesiącami kocują rodziny z dziećmi, czekając tam na decyzję władz greckich co do ich dalszego losu. Osoby te, pomimo że opuszczały swoje kraje w czasie wojny domowej czy lokalnych konfliktów, nigdy nie miały raczej podobnych doświadczeń w swoim życiu i nigdy nie przypuszczały, że z taką rzeczywistością spotkają się w Europie. Podstawą do takiego twierdzenia jest obserwacja prób zachowania „normalności” w warunkach, w jakich się znaleźli. Przykładowo, mimo zamieszkiwania w szałasach czy namiotach, w deszczu i błocie, przywiązują wielką wagę do czystości odzieży swojej i swoich dzieci. Gdy patrzy się na osoby żyjące w nieludzkich warunkach, trzeba sobie postawić pytanie o ocenę moralną braku solidarności szczególnie tych państw UE, które czerpiąc korzyść z przynależności do wspólnoty, nie poczuwają się do solidarnego udziału w przyjęciu z pomocą innym jej członkom.

Obecny rząd w Polsce, wyrażający od 2015 r., podobnie jak inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza Węgry, sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców, uzasadniał to bezpieczeństwem kraju, nie zgłosił chęci do tej pory przyjęcia żadnej rodziny czy dziecka bez opieki z wysp greckich ani też „pomocy na miejscu” żyjącym w tak urągających godności człowieka warunkach, nawet wobec bardzo prawdopodobnej katastrofy humanitarnej na greckich wyspach na skutek pandemii COVID-19.

²⁸ Ibidem.

Polska jest postrzegana w świecie jako kraj katolicki, stąd trudna do zrozumienia postawa partii politycznej przyznającej się w słowach i gestach do Kościoła katolickiego wobec Wspólnoty, do której nasz kraj należy przez decyzję podjętą w referendum akcesyjnym. Proces tworzenia zjednoczonej Europy wspierał od początku bardzo mocno Kościół katolicki w osobach kolejnych papieży, w tym też Jana Pawła II. Warto zaznaczyć, że dla Piusa XII podpisanie traktatów rzymskich było „drugim najważniejszym wydarzeniem na terenie Rzymu od momentu założenia tego miasta”²⁹.

Jak wytłumaczyć, że rząd, który manifestuje swój związek z Kościołem katolickim, odmawia prośbom papieża Franciszka i nie kieruje się elementarnymi zasadami ludzkimi, gdy patrzy na to, co się dzieje na wyspach greckich? Fakt ten można wytłumaczyć w sposób naukowy, odwołując się do bogatej literatury z zakresu politologii poświęconej zjawisku zwanemu populizmem. W literaturze tej Polska obok Węgier jest przedstawiana jako kraj, który wzbudza, a później wykorzystuje do celów politycznych lęki społeczeństwa przed obcymi, których przybycie „wiąże się z wielkim niebezpieczeństwem dla Europy i kraju” (zob. wyżej wypowiedź Marcina Horały).

Bibliografia

- Balicki J., *Unia Europejska jako podmiot polityki wobec uchodźców, w: Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania. Istota. Następstwa*, red. A. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Instytut Europeistyki. Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, Warszawa 2016.
- Bokszczanin I., *Włochy, w: Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania. Istota. Następstwa*, red. A. Wojtaszczyk, J. Szymańska, Instytut Europeistyki. Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, Warszawa 2016.
- Grant H., Moutafis G., ‘Moria is a hell’: New arrivals describe life in a Greek refugee camp, “The Guardian”, 17.01.2020, <https://tvn24.pl/swiat/oboz-uchodzcow-jak-wieza-babel-ludzie-sa-w-morii-wiezieni-ra766779-2456606> (dostęp 7.05.2020).
- Idzikowska U., *Reportaż o uchodźcach na Lesbos. Europa wciąż odwraca wzrok*, OKO.press, 24.03.2020, <https://oko.press/wstrzasajacy-reportaz-z-lesbos-bunt-uchodzcow-w-obozach-to-efekt-chowania-glowy-w-piasek-przez-europe/> (dostęp 7.05.2020).
- Jonda J., *Muzułmańscy imigranci i uchodźcy „papierkiem lakmusowym” dla niemieckiego społeczeństwa?*, w: *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania*

²⁹ Radio Watykańskie, 23.10.2017, http://pl.radiovaticana.va/news/2017/10/23/papie%C5%BCe_a_integracja_europejska/134477 (dostęp 7.05.2020).

- etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2017.
- Lancellotti E., *The Tragedy of Lampedusa. A Partial Turning Point for Italy and Europe*, https://www.academia.edu/25199607/The_Tragedy_of_Lampedusa_A_Partial_Turning_Point_for_Italy_and_Europe (dostęp 7.05.2020).
- Łotocki Ł., *Kryzys migracyjny w Europie w polskim dyskursie publicznym w latach 2015–2018*, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2019.
- Mikołajewski J., *Koronawirus i uchodźcy. Furka dla nietolerancji*, „Newsweek Polska”, 4–3.05.2020, nr 18.
- Mikołajewski J., *Wielki przyływ*, Seria reporterska, Warszawa 2015.
- Ryba M., *Unia Europejska w dobie pandemii*, „Nasz Dziennik”, 4–5.04.2020; *Niemcy pacyfikują Polskę*, Rozmowa z prof. Mieczysławem Rybą, politologiem, „Nasz Dziennik”, 21.04.2020.
- Słojewska A., *Podstawą Unii Europejskiej jest solidarność i odpowiedzialność*, „Rzeczpospolita”, 26.03.2017, <https://www.rp.pl/Plus-Minus/303239916-Podstawa-Unii-Europejskiej-jest-solidarnosc-i-odpowiedzialnosc.html> (dostęp 7.05.2020).
- Stefaniuk R., *Czy UE przetrwa pandemię. Niemcy budują potęgę kosztem krajów Unii Europejskiej*, „Nasz Dziennik”, 27.04.2020.
- Widzyk A., *60 lat temu Traktaty Rzymskie zapoczątkowały integrację w Europie*, PAP, 25.03.2017, <http://www.pap.pl/aktualnosc/news,872001,60-lat-temu-traktaty-rzymskie-zapoczatkowaly-integracje-w-europie.html> (dostęp 7.05.2020).
- Zaman T., *What's so radical about refugee squats? An exploration of Urban community-based responses to Mass displacement in Athens w: Challenging the Political Across Borders: Migrants' and Solidarity Struggles*, red. T. Birey et al., Center for Policy Studies, Central European University, Budapest 2019.
- Ziemer K., *Polityka migracyjna w Niemczech. Aktualne wyzwania*, w: *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwania etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, red. J. Balicki, W. Necel, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2017.